

# Rząd wziął się za „Prawo prasowe”

14 lutego 2017

Obecne przepisy o autoryzacji pozwalają na blokowanie publikowania niewygodnych wypowiedzi. Ministerstwo kultury chce to zmienić proponując, by brak autoryzacji po określonym terminie był uznawany za zgodę na publikację.

Już nieraz pisaliśmy o tym, że Prawo prasowe z 1984 roku jest „do remontu na wczoraj”. Ta ustawa nie tylko odwołuje się do konstytucji PRL, ale zawiera nieżyciowe przepisy dotyczące m.in. sprostowań, autoryzacji oraz rejestracji prasy. Te przepisy wymyślono w państwie totalitarnym bynajmniej nie po to, by ułatwiać krytykę.

Dziś Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przedstawiło projekt nowelizacji „Prawa prasowego”, który ma poprawić przepisy w zakresie autoryzacji.

Obecnie jest tak, że autoryzacja może być użyta do zablokowania publikacji. Po prostu osoba udzielająca wypowiedzi prosi o autoryzację, a wówczas dziennikarz ma obowiązek na nią czekać by opublikować wypowiedź. Niektóre osoby nie przesyłają autoryzacji nigdy w nadziei na to, że uniemożliwi to dziennikarzowi publikację.

Innym autoryzacyjnym absurdem obserwowanym w Polsce jest żądanie autoryzacji wypowiedzi e-mailowej. To absurd ponieważ taka autoryzacja polega na zrobieniu „kopiuj-wklej” i zadaniu pytania „czy potwierdza Pan, że napisał Pan właśnie to?”.

Nowelizacja Prawa prasowego nie usunie wszystkich absurdów, ale przynajmniej ich część. Ministerstwo kultury proponuje, by osoba udzielająca autoryzacji robiła to niezwłocznie w ciągu 24 godzin w odniesieniu do dzienników i w ciągu 3 dni w odniesieniu do czasopism.

Bieg terminów rozpoczynałby się od momentu, gdy dostarczono materiał do publikacji osobie udzielającej wypowiedzi. Nieprzesłanie autoryzacji w terminie będzie traktowane jak wyrażenie zgody na publikację. Prawo ma wyraźnie stanowić, że autoryzacją nie jest przekazanie nowych informacji lub zmiana kolejności wypowiedzi w autoryzowanym tekście.

Przy okazji MKiDN uznało, że należy uchylić sankcję karną za publikowanie wypowiedzi bez autoryzacji. Na jej miejsce wprowadzono odpowiedzialność wykroczeniową. Do ustawy zostanie dodany art. 49b, który sankcjonuje karą grzywny za opublikowanie wypowiedzi bez autoryzacji. Zgodnie z nowym proponowanym brzmieniem art. 54c ten czyn będzie uznany za wykroczenie.

Ministerstwo zwróciło uwagę na fakt, że polskie przepisy dotyczące autoryzacji były krytykowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Uznał on, że dotychczasowe przepisy to „nieograniczone prawo zapobiegania opublikowaniu przez dziennikarza wywiadu uznanego za kłopotliwy lub niepochlebny”. Trybunał zauważył też, że obecne przepisy mogą zniechęcać dziennikarzy do stawiania trudnych pytań.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [DI.com.pl](http://DI.com.pl)